№ 6. OPOCZNO, DNIA 27 LUTEGO 1919 ROKU. ROK II.

Ziemia Opoczyńska

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM POWIATU.

WARUNKI PRENUMERATY:

rocznie	Kor.	23·—
z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domu	„	25·50
półrocznie	„	12·—
„	„	13·50
kwartalnie	„	6·50
„	„	7·30

Numer pojedyńczy 60 halerzy.

Adres Redakcji i Administracji:
Opoczno, pl. Kościuszki 10
Otwarte codziennie od 10½ do 12 przed połudn.

OGŁOSZENIA I NEKROLOGI:

cała strona	Kor.	160·—
½ strony	„	80·—
¼ „	„	40·—
⅛ „	„	20·—
1/16 „	„	10·—

Prenumeratę przyjmuje Administracja „ZIEMI“ i Czytelnia 3-go Maja w Opocznie. — Rękopisów Redakcja nie zwraca.

RODACY!

Spełniły się marzenia ojców naszych!

Za dni kilkanaście dziesiątki tysięcy synów Polski zapełnią szeregi armji, która już nie za cudze sprawy przelewać będzie krew swoją, jeno w obronie sprawy polskiej, w obronie granic Rzeczypospolitej.

Rząd nasz jednak niema środków, aby powołaną do życia armję należycie zaopatrzyć w niezbędną odzież. Zwraca się więc do społeczeństwa o pomoc, a tej pomocy żadnemu Polakowi odmówić nie wolno.

Czyż pozwolimy, aby nasi zołnierze, bohaterowie, marzli bez ciepłej odzieży i przymierali głodem?

Nigdy!

Żołnierz polski od pierwszej chwili musi czuć serce i troskliwą opiekę społeczeństwa. Cała Polska więc niesie ofiarną pomoc przez potworzone Patronaty poborowe, mające na celu umożliwienie władzom wojskowym wyekwipowania rekruta.

Powiat nasz nie może być ostatnim w tej akcji! Dowiedźmy, że w każdym z nas bije serce Polaka, który, gdy Rzeczpospolita jest w potrzebie, nie zna granic dla swej ofiarności.

Przejęci tym świętym obowiązkiem zawiązaliśmy powiatowy patronat poborowy i zwracamy się do tych, którym drogą jest Ojczyzna z wezwaniem: „Rodacy spełnijcie swój obowiązek, składajcie bieliznę, ubranie ciepłe i obuwie, nieście swoje ofiary pieniężne“.

W silnej armji jest siła Rzeczypospolitej, a w silnej Rzeczypospolitej leży szczęście i pomyślność narodu.

Duchowieństwo, Sejmik Powiatowy, Rada miejska, Koło Ziemianek, Koło Opieki nad żołnierzami w Opocznie, Związek Kółek Rolniczych pow. Opoczyńskiego, Koło Ziemian, Nauczycielstwo, Pow. Rada Aprowizacyjna, Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa w Opocznie, Związek Stowarzyszeń Spożywczych, Bank Ziemi Polskiej w Lublinie Agentura w Opocznie.

Projekt budżetu m. Opoczna na rok 1919.

Leży przed nami projekt budżetu m. Opoczna na rok 1919. Odrazu rzuca się w oczy znaczny, bo przeszło podwójny wzrost dochodów i wydatków w stosunku do budżetu zeszłorocznego.

Jest to zresztą objaw zupełnie naturalny, wywołany wzrastającą drożyzną i rozszerzeniem działalności instytucji miejskich. Smutnym objawem natomiast jest poważny deficyt przewidywany w budżecie. Suma wydatków wyraża się cyfrą 286,600 koron, suma dochodów zaś, ma wynieść tylko 258,950 koron, deficyt więc wyniesie 27,650 koron. W obecnych warunkach, przy coraz dalej idącym samorządzie lokalnym, finansowa gospodarka miejska, staje się rzeczą pierwszorzędnej wagi, a rozpoczęcie gospodarki samodzielnej przez zaciąganie pożyczek (bo jakże inaczej pokryć deficyt) uważamy za pierwszy krok na drodze zupełnie błędnej, prowadzącej do bardzo smutnych rezultatów. Pożyczki miejskie tylko wtenczas są racjonalne, jeżeli służą dla pokrycia wydatków produkcyjnych, naprzykład budowy rzeźni, elektrowni, tramwajów lub innych przedsiębiorstw miejskich, dających stały dochód. Takich wydatków w tegorocznym projekcie budżetu miasta Opoczna nie widzimy; zaciągnięcie więc pożyczki obciąży budżety lat przyszłych, a nie wątpimy chyba, że następne lata będą miały wydatki nieodzowne, które tym trudniej będzie pokryć, im więcej starych zobowiązań trzeba będzie spłacać.

Przeglądając pozycje wydatków, zauważamy, że są one wszystkie mniej lub więcej niezbędne, tu więc nie można nic okroić, albo przynajmniej bardzo niewiele.

Brak nawet pozycji opłaty kwater wojskowych, który to ciężar powinien przecież ponosić równomiernie ogół mieszkańców, a nie, jak dotychczas, tylko pojedyńcze jednostki. Pobieżny nawet przegląd rubryki dochodów nasuwa nam odrazu cały szereg uwag. Nauka i praktyka nowożytne, twierdzą, że najsłuszniejszym i najsprawiedliwszym podatkiem, jest postępowy podatek od dochodu. Takiego podatku niestety w projekcie budżetu m. Opoczna wcale nie widzimy. Podatek ten byłby jedyną drogą, aby zmusić do brania udziału w ponoszeniu ciężarów finansowych miasta również osoby, które po części porobiły na paskarstwie i handlu nielegalnym majątki, a których dochody pozostają nieuchwytnemi przy innej formie opodatkowania.

Każdy mieszkaniec miasta byłby obowiązany złożyć deklarację z wyszczególnieniem swoich dochodów, a w razie skonstatowania fałszywych danych, byłby karany sądownie. Stosownie do dochodów płaconoby podatki. W tak małem mieście, jak Opoczno, możnaby takie dane dość łatwo skontrolować, bo jak mówi przysłowie: „Wiedzą sąsiedzi, na czem kto siedzi".

Podatek taki nie może być wprawdzie jedynym źródłem dochodów miejskich, ale musi między niemi zajmować przodujące miejsce. W naszym zaś budżecie widzimy, że podatkami bezpośredniemi obciążone są głównie nieruchomości, bo aż w trzech pozycjach: w podatku zasadniczym w wysokości 36,300 koron, w podatku szkolnym 35,000 koron i w podatku szpitalnym 5,000 koron. Wprawdzie w dwuch ostatnich pozycjach wspólnie z mieszkańcami miasta.

Zrozumiałem byłoby dla nas, gdyby, naprzykład, nieruchomości ponosiły cały koszt utrzymania straży ogniowej; nie możemy sobie jednak wyobrazić w jaki sposób nieruchomości korzystają z usług szpitala. Nie chcemy tu stawać w obronie kamieniczników, ale wychodząc z punktu widzenia praktycznego, konstatujemy fakt, że tak w Opocznie, jak i we wszystkich miastach u nas panuje obecnie brak i drożyzna mieszkań. Przyczyna tego braku jest jasna, jak słońce: ludności przybywa, a domów się nie buduje.

Zaradzić więc brakowi mieszkań może tylko intensywny rozwój budownictwa; robimy zaś wszystko aby ten rozwój uniemożliwić. Rząd wydaje dekrety obniżające komorne i wyznacza kwatery bezpłatne, przez co zmniejsza dochodowość domów.

Teraz przychodzi Magistrat i chce obarczyć domy lwią częścią swoich podatków. Tymsamem znacznie obciąża nieruchomość i zmiejsza jej dochodowość.

Co z tego wyniknie? Nikt nie będzie budował, bo budowa domu stanie się przedsięwzięciem nie przynoszącem zysków, ale znaczne straty. Skutek takiej polityki względem nieruchomości będzie ten, że brak mieszkań, który mógłby być przejściowym, stanie się objawem stałym. Licząc na dalszą metę musimy przyznać, że tylko przez ułatwienie budownictwa możemy zaspokoić głód mieszkaniowy, a co zatem idzie, obniżyć komorne. O tem, żeby budową domów mieszkalnych na szeroką skalę zajęły się miasta lub państwo, w obec chronicznego braku pieniędzy, marzyć nawet nie można; pozostaje więc tylko droga prywatnej inicjatywy i tej drogi nam w interesie ogółu mieszkańców zamykać nie wolno.

Bardzo poważnem źródłem dochodu mógłby stać się umiejętnie wyzyskany torf z łąk miejskish.

Niestety, w budżecie naszym widzimy pozycję złączoną z torfem lecz w rubryce rozchodów, a mianowicie 1000 koron na przeprowadzenie sprawy sądowej co do torfu.

Naszym zdaniem sprawa torfu jest tak paląca, że wartoby ją załatwić z zainteresowanemi wsiami nawet polubownie, wypłacając im jednorazowe lub roczne odszkodowanie.

Pomyślne załatwienie sprawy torfu, to jest uzyskanie prawa na kopanie go, dałoby trojakie korzyści:

I. zajęcie całej rzeszy bezrobotnych,

II. rozwiązanie sprawy zaopatrywania miasta w opał,

III. stały i wzrastający dochód dla miasta.

Zauważamy jeszcze jedno źródło dochodu zbyt słabo wyzyskane. Opodatkowanie wszystkich piwiarń razem (a jest ich przecież w naszym mieście sporo), sumą 500 koron rocznie, wydaje nam się b. skromnem.

Przy dokładniejszem rozpatrzeniu projektu budżetowego może się jeszcze nasunąć nie jedna uwaga, mamy więc nadzieję, że ta garstka spostrzeżeń zachęci niejednego czytelnika do dalszego pogłębiania tej kwestji.

Ekonomista.

Kronika współdzielcza.

Z wrażeń lustratora.

Różnie dzieje się na świecie. Różne są i u nas kooperatywy. Opisywałem poprzednio jako wzór, stowarzyszenie w Unewlu, założone 2 lata temu — młode. Oprócz zrozumienia sprawy narodowej znać tam było i sporą dozę uświadomienia współdzielczego. Ustanowiono, naprzykład, dywidendę od zakupów 3% i ustawowy procent od udziałów 6. Znaczne stosunkowo kwoty przelano na kapitały społeczne stowarzyszenia.

W następnych numerach „Ziemi Opoczyńskiej" podzielę się z czytelnikami szczegółowymi rezultatami lustracji, dziś tylko ogólnikowo zaznaczę, iż niektóre drobne stowarzyszenia wiejskie jużto postanowiły nie wypłacać dywidendy i procentów, a dopisać je do swych udziałów, jużto zupełnie przepisać na kapitały zapasowe, byle tylko silniej w własne ręce ująć własne sprawy. Bo dziś mamy tylko ziemię w swoich rękach, ale handel, ale przemysł — jakże niewielu nas tam jest i jakże on dziś jeszcze nie polski, a wszakże to olbrzymia część naszej własności narodowej, i bez nich mowy być nie może o bogactwie lub lepszym bycie jakiegokolwiek narodu. Zaczynają już nasze stowarzyszenia rozumieć, że tworzyć trzeba kapitały narodowe i kapitał obcy kapitałem społecznym zwalczać, bo wojsko wojskiem, a kapitał kapitałem tylko da się zwalczyć.

Tymczasem są jednak jeszcze tacy, co ich przyszłość narodu nic nie obchodzi, choć czują nędzę przez wojnę sprawioną i chcieli by sobie byt poprawić; sądzą, niestety, że korona schowana do kieszeni lepsza jest, niż długa, wytrwała, solidarna praca.

Niedawno ogólne zebranie jednego z miasteczkowych, a dość dużych stowarzyszeń zadecydowało, że lepszy wróbel w ręku, niż bażant na sęku. Z 7000 rnbli czystego zysku wyznaczyli 4000 na dywidendę t. j. 10% od

zakupów, a od udziałów również 10%. I, pomimo wyjaśnień na miejscu i zastrzeżeń lustratora, że grozi to wykluczeniem ze Związku, chowano z zadowoleniem, jak mi mówiono, zarobek do kieszeni. Zarobek, który lichwiarskim nazwać trzeba, bo zysk od obrotu wynosił tylko 5%, a więc każdy członek, biorąc 10% dywidendy, wziął prócz własnych oszczędności jeszcze 5% zaoszczędzonych na zakupach nie członków. Zaznaczyć tu należy, że państwo Platerowie jako członkowie tego stowarzyszenia odrzucili przyznaną im kwotę przeznaczając ją na cel społeczny.

Tego rodzaju postanowienia zebrań ogólnych uwydatnia jedynie nizki poziom poczucia narodowego ogółu członków i przypuszczać należy, że zostanie on z całą bezwzględnością potępiony przez Związek, o ile stowarzyszenie błędu swego nie naprawi przez zwrot nieprawnie pobranych procentów.

Kooperatysta.

KRONIKA

Patronat Poborowy dla Rekruta. Dnia 23 bm. odbyło się w lokalu naszej Redakcji zebranie przedstawicieli różnych instytucji społecznych i handlowo przemysłowych ze współudziałem duchowieństwa i ziemian z powiatu w celu utworzenia powiatowego Patronatu dla rekruta, zwołane przez Komitet Opieki nad żołnierzami w Opocznie. Zebraniu przewodniczył sędzia Bąkowski z Kraśnicy. Po długiej i ożywionej dyskusji zebranie uchwaliło następujące postanowienia: Niezwłocznie utworzyć Patronat Powiatowy; do składu tego Patronatu zostali powołani: Duchowieństwo, w osobach ks. kan. W. Starzomskiego, ks. Laurmana, ks. Szczygielskiego i ks. Vogta; Nauczycielstwo z p. Inspektorem Miłkowskim na czele. Koło Ziemian — przedstawiciel sędzia Bąkowski, Koło Ziemianek z przedstawicielką p. Domańską, Powiatowa Rada Aprowizacyjna z p. J. Reinsteinem; przedstawiciele miejscowych Instytucji rządowych: Komisarz powiatu, Giedroyć i Wacław Knichowiecki, Związek Kółek Rolniczych z p. Szczęsnym Libiszowskim; Instytucje finansowe w osobach p. Rudolfa Chrząstowskiego, prezesa Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej w Opocznie i p. Romana Klimkiewicza, kierownika Opoczyńskiej Agentury Banku Ziemi Polskiej w Lublinie. Rada m. Opoczna w osobie ławnika p. K. Kunkla, Związek Stow. Spożywczych z p. Stachowiczem, przedstawiciele włościan z Szymańskim i Wróblem Bartłomiejem, wreszcie przedstawiciele miejscowego społeczeństwa: Stanisław Wierzejski, Feliks Kozerawski, Feliks Stańczykowski i Kahl.

Utworzony w ten sposób Patronat podzielił prace pomiędzy poszczególne Komisje: Komisja finansowa, w skład której weszli: R. Klimkiewicz, R. Chrząstowski, ks. kan. Starzomski, G. Bąkowski, J. Reinstein i J. Stachowicz, zajmie się zbieraniem ofiar w gotowiźnie oraz finansowaniem niektórych przedsięwzięć patronatu. Zbieraniem ofiar w naturze, w postaci bielizny, ciepłego ubrania i butów zajmuje się Komitet Opieki nad żołnierzami w Opocznie i wszelkie dary przyjmuje przewodnicząca Komitetu p. K. Kunklowa.

Patronat postanowił wreszcie zwrócić się do społeczeństwa z gorącą odezwą o składanie ofiar w gotowiźnie i w naturze, którą pomieszczamy na I. stronie naszego numeru.

Pożyczka Państwowa i Żydzi Opoczyńscy. Jak nas informuje Opoczyńska Agentura Banku Ziemi Polskiej w Lublinie udział ludności żydowskiej w zakupie Pożyczki Państwowej jest minimalny. Na ogólną sumę sprzedanej przez Agenturę Pożyczki rb. 50.000 i koron 120.000 miejscowi żydzi zakupili koron 200 i rb. 300. W ten sposób żydzi składają dowód swojego obywatelskiego poczucia względem najpilniejszej potrzeby Państwa.

W sprawie Stowarzyszenia pracowników handlowych. Ciężkie położenie pracowników w handlu i przemyśle, nieustające trudności aprowizacyjne zmuszają tych robotników pióra do szukania dróg ulżenia swemu bytowi. Jednym z zaradczych do pewnego stopnia środków byłby Związek Pracowników Handlowych, któryby miał na celu obronę interesów tej również upośledzonej klasy społecznej, od której wiele się wymaga, a nic dla niej nie robi. Opoczno liczy około stu pracowników biurowych; złączenie ich w ja kiś związek, któryby oprócz materjalnych względów miał na widoku również i cele moralne, oddałby usługi nietylko klasie pracującej lecz i całemu miejscowemu społeczeństwu, gdyż łatwiej byłoby wykorzystać inteligencję tych ludzi w celach kulturalnych i społecznych.

Nasze zapasy zboża. Posiadane w powiecie zapasy zboża, wystarczą na wyżywienie ludności miasta i powiatu tylko do połowy maja; później grozi głód. Chcąc temu zapobiec, Rada Aprowizacyjna postanowiła wysłać do Warszawy delegację, w celu uzyskania pozwolenia na zaopatrywanie powiatu w zboże z zewnątrz.

Łącznie z powyższym Rada Aprowizacyjna postanowiła zmniejszyć dotychczasową normę chleba z ¾ funta na ½ funta dziennie. Robotnikom ciężko pracującym, postanowiono wydawać normę podwójną, to jest 1 funt, natomiast rodziny ich będą otrzymywać normę zwykłą.

Kartofle. Wobec dużej ilości kartofli w naszym powiecie, Centrala Rolna otrzymała pozwolenie na wywóz takowych w umiarkowanej ilości, pod kontrolą Urzędu Aprowizacyjnego.

W obrębie powiatu handel kartoflami jest wolny. Dla Rady Robotniczej wyznaczono 500 centnarów kartofli po cenach kontyngensowych.

Mąka dla żydów. Ludność żydowska otrzymała pozwolenie na zakup mąki pszennej na wyrób macy w ilości 60 centnarów, czyli, że jedna osoba otrzyma 4 funty mąki na 9 dni.

Szkoda, że ludność chrześcijańska nie może korzystać z tego rodzaju przywilejów.

W sprawie wydawania zboża na siew. Z powodu braku ekspozytury Ministerstwa Rolnictwa, Rada Aprowizacyjna wszczęła starania w celu przydzielenia tej funkcji Urzędowi Aprowizacyjnemu.

Koncesja na węgiel. O pozwolenie na handel węglem ubiegały się liczne jednostki. Pow. Komitet Aprowizacyjny jednak zaproponował przyjęcie koncesji Związkowi Stowarzyrzeń Spożywczych w Opocznie, z warunkiem założenia składu w mieście. Związek koncesję przyjął.

Koncesja na wyrób oleju. Rada Aprowizacyjna udzieliła koncesji na wybijanie oleju, Radzie Robotniczej do spółki z pp. Kunklem i Rusinowiczem. — Dotychczas wybito oleju 151 pudów 20 funtów, który przeznaczono przeważnie dla miast w powiecie; w wyjątkowych jednak wypadkach postanowiono przyznać olej i dla wsi. Na ten cel Związek Stowarzyszeń Spożywczych otrzymuje 1000 funtów.

Miasto Opoczno otrzyma 4500 funtów, czyli na osobę wypadnie ½ funta.

Rada Robotnicza uzyskała dodatkowo po 1 funcie oleju na robotnika.

Cena oleju wyniesie 4 kor. 25 hal. za funt.

Skup łoju. Koncesję na skup łoju otrzymał również Związek Stowarzyszeń Spożywczych w Opocznie. Związek zamierza założyć mydlarnię; wyrabiane mydło jednak będzie sprzedawanane tylko w powiecie.

Ze statystyki Opoczna. Na 8689 ludności wyznania rzymsko-katolickiego parafji Opoczno, w roku 1918 zawarto małżeństw 91; urodzonych było 294; zmarłych 328.

Tymczasem bez nazwisk. Wśród ziemian naszego powiatu znajdują się jeszcze jednostki nieczułe na głód grożący krajowi i którym widocznie obcą jest nędza naszego powiatu; nie dostarczyły one jeszcze wyznaczonego im przez UrządAprowizacyjny kontygentu zboża. Jeszcze pół roku temu panowie ci wywiązywali się należycie z tego rodzaju obowiązku, gdyż żandarm austryjacki groził im niezwłoczną represją; obecnie zaś lekceważą sobie rozporządzenia władz polskich, przechodząc nad nimi do porządku dziennego. Ziemia Opoczyńska radzi tym Panom przeczytać 41 numer „Monitora Polskiego" gdzie ujrzą, jak ukarani zostali podobni im, właściciele ziemscy z pow. Łowickiego: Antoni Szaniawski, Antoni Rybicki i Jan Czachowski za niedostarczenie w terminie ziemiopłodów.

Kwesta na „rekruta". Proszono nas o zaznaczenie, że w Czwartek, Piątek i Niedzielę bieżącego tygodnia będzie sprzedawany znaczek na zasilenie funduszów Patronatu dla rekruta. Znaczek będą sprzedawały uproszone panie, zaopatrzone w odnośne legitymacje, wydane przez miejscowy Komitet pomocy dla żołnierza.

— Niezależnie od tego będą sprzedawane nalepki na okna po 1 koronie; każdy mieszkaniec obowiązany jest kupić tyle nalepek, ile posiada okien w swoim mieszkaniu. — Mamy nadzieję, że ze względu na cel nikt nie uchyli się od tego dobrowolnego podatku i w niedzielę wszystkie okna przystrojone będą w nalepki Patronatu. — Niedziela pokaże, że cała ludność Opoczna to szczerzy i prawdziwi obywatele Polski.

Z Rady Miejskiej. Rada Miejska zajmuje się obecnie rozpatrywaniem budżetu na rok bieżący. Poświęcono już budżetowi 2 posiedzenia, lecz do końca jeszcze daleko. — Pierwsze posiedzenie budżetowe przerwane zostało wystąpieniem radnego Janasa w sprawie robotniczej. P. Janas prowadzi nadal swoją burzycielską robotę i pragnie terrorem zmusić Radę Miasta do posłuszeństwa. Na szczęście, pogróżki radnego Janasa nie są tak straszne dla większości p.p. radnych aby pod ich wpływem mieli zapominać o interesie ogółu i własnej godności.

Z Polskiego Stronnictwa Republikańskiego. W piątek dnia 21 b. m. odbyło się Ogólne Zebranie Stronnictwa. Na zwołane w drugim terminie Zebranie przybyło około 30 członków. Po złożeniu sprawozdania przez Zarząd z dotychczasowej działalności, obradowano nad sprawą ożywienia działalności stronnictwa. Wyłoniony w dyskusji wniosek o powołaniu Komisji odczytowej przyjęto jednogłośnie. Do Komisji tej powołano pana Wł. Chmielewskiego, p. Reinsteina i p. Rudzkiego z prawem kooptacji. Uchwalono, aby Zarząd urządził serję odczytów i prelekcji z dziedziny ważniejszych zagadnień społeczno-politycznych doby obecnej.

Sprawozdanie kasowe Komitetu obchodu 100-ej rocznicy śmierci Kilińskiego.

Ofiary:	Mk.	Kor.	Rb.
Na zebraniu organizacyjnem . . .		222·—	17·—
Polskie Stronnictwo Republikańskie .		100·—	
Cech szewców . .		300·—	
Ze sprzedaży portretów i znaczków	27·68	1005·64	124·51
Inne	50·—		1·—
Razem . .	77·68	1627·64	142·—
Wydatki . .		706·40	6·—
Pozostało . .	77·68	921·24	136·51

które Komitet postanowił przekazać Patronatowi poborowemu w Opocznie.

Z kroniki bandytyzmu. Z dnia 18 na 19 stycznia we wsi Konstantynów, gm. Owczary, napadli zamaskowani i uzbrojeni w karabiny i rewolwery bandyci na mieszkanie Augusta Krygiera, kolonistę. Bandyci zrabowali biżuterję na sumę 2000 rb.

— Z 30 na 31 stycznia we wsi Józefów, gm. Radonia, ta sama banda napadła na mieszkanie Jadwigi Rygała, gdzie zrabowali pieniądze i różne przedmioty na sumę 900 rubli.

Bandyci zostali wkrótce wykryci i ujęci przez kierownika wydziału kryminalnego Policji komunalnej, Grzyba.

Charakterystyczne, że w obu przypadkach bandyci zamknęli mieszkańców do piwnicy i, grożąc, żądali wskazania miejsca, gdzie ukryty są pieniądze.

Jeden i drugi wypadek obyły się, na szczęście, bez ofiar.

— Dnia 3 bm. we wsi Nadolna, gm. Białaczów, na mieszkanie Antoniego Sikorę, napadło 4 uzbrojonych bandytów, zrabowano 1700 rb.

— Tego samego dnia we wsi Miedzna Bankowa, gm. Topolice, ci sami sprawcy napadli na mieszkanie Ludwika Nowaka i zrabowali około 400 rb. Sprawcy zostali wykryci i uwięzieni.

— W dniu 5 bm. na młynarza Abrama Krajewskiego w Skrzyńsku, we własnym jego mieszkaniu napadło 8 uzbrojonych w rosyjskie karabiny bandytów; łupem ich stało się: w gotówce 3800 koron i 434 rb. i różne rzeczy wartości 1800 rb. Sprawcy dali około 50 salw, przyczem zraniono lekko matkę młynarza. Śledztwo w toku.

— W ubiegłym tygodniu we wsi Bukowiec, gm. Zajączków, popełniono kradzież u Teodora Drewicza, kolonisty-niemca, skradziono różne rzeczy i ubrania. — Poszkodowany wyznaczył 300 rb. nagrody za wykrycie sprawców.

Kradzieże. Dnia 16 bm. Milicja miejska przyaresztowała Annę Kazuszek, mieszkankę wsi Odrowąż, gm. Topolice, za kradzież bucików.

Komunikat Związku Stowarzyszeń Spożywczych pow. Opoczyńskiego.

Cukier. W dniu 20 b. m. nadeszła z Ministerstwa Aprowizacji pod adresem Związku Stow. Spożywczych dyspozycja na 8 wagonów cukru do cukrowni „Milejów". Cukier ten sprowadzony będzie do Opoczna w ciągu tygodnia i wydawany za kartkami po 1. funcie na osobę. Cena detaliczna, po jakiej cukier winien być oddawany konsumentom ustanowiona została przez Ministerstwo Aprowizacji i wynosi:

za 1 funt kryształu . . Kor. 3·90
za 1 funt rafinady . . Kor. 4·00

Kartki na cukier urzędy gminne odbierać mogą w biurze Związku, poczynając od czwartku, każdego dnia od godz. 9 do 3 popołudniu.

Sól. Wobec dłuższej przerwy w dostawie soli wogóle dla całego kraju, dawał się odczuwać prawie wszędzie brak tego artykułu. Wykorzystali skwapliwie ten monent usłużni spekulanci i zaczęli dostarczaś sól tak zwaną „szmuglowaną", sprzedając ją oczywiście po bajońskich cenach. Na skutek podjętych przez nas starań w Państwowym Zarządzie solnym mamy zapewnienie, iż każdomiesięcznie otrzymamy 8 wagonów po 150 centr. metr. Na poczet tego kontygensu nadesłano nam w ostatnich dniach już 3 wagony, a dalsze transporty zaczną nadchodzić przed końcem bieżącego miesiąca.

Detaliczna cena dla konsumentów wynosi za 1 funt 50 hal.— Aby zapobiec spekulacji przez masowe wykupywanie i przetrzymywanie soli, uważamy za konieczne prowadzić jeszcze jakiś czas sprzedaż za kartkami, lecz w takiej ilości, aby ludność dostatecznie była zaspokojona.

Węgiel. Państwowa Centrala węglowa, za pośrednictwem miejscowego Urzędu Aprowizacyjnego powierzyła nam zakup i rozsprzedaż węgla kamiennego na potrzeby opału domowego, jak również ogrzewania gmachów publicznych. Na bieżący miesiąc wyznaczone zostało na nasz powiat 10 wagonów: 4 wagony grubego, 4 wagony orzech. i 2 wagony pospółki. Należność za węgiel w kwocie koron z górą 20.000 została już wpłacona i węgiel, jak nasz zapewniono, niezwłocznie zacznie nadchodzić.

Ceny na węgiel będą ustanowione po porozumieniu z Urzędem Aprowizacyjnym.

Zaznaczyć należy że wobec tego, iż Zarząd kolei odpowiedzialności za wynikłe w drodze manca nie ponosi, całość ładunków wszystkich wogóle towarów, jak wagonowych tak i zbiorowych jest bardzo niepewna wobec bardzo słabego nadzoru na kolejach, a coraz większej ilości amatorów zaprowiantowania się bezpłatnego. Nic też dziwnego, że na wagonie otwartym, który idzie z kopalni do Opoczna 5 dni, brakuje zwykle z górą 10%. Oczywiście straty takie muszą być brane pod uwagę przy ustanawianiu ceny sprzedaży.

Nafta. Codziennie prawie jesteśmy zapytywani kiedy będzie wydawana nafta, otóż zaznaczamy na tym miejscu, iż poczyniliśmy wszystkie możliwe starania, aby naftę jaknajprędzej otrzymać. Nie możemy narazie określić terminu kiedy nadejdzie nafta, gdyż brak cystern i lokomotyw głównie wpływa na zwłokę, a to są przyczyny od nas już niezależne. Rozgoryczenie i pretensje skierowywane pod naszym adresem są zupełnie niesłuszne, bowiem wszystkie sąsiednie powiaty, na które się częstokroć zainteresowani powołują, również są bez nafty i wogóle w daleko gorszych warunkach aprowizacyjnych.

Redaktor i Wydawca: Roman Klimkiewicz.

Drukarnia A. Adamczyk i S-ka w Opocznie.

Maria Bandurska
Kielce
11. VI. 1974r